

Kościół w XVIII wieku

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Jak podaje Wolter: "pewien biskup Warmii miał dzierżawcę anabaptystę i poborcę socyniana. Proponowano mu, aby wygonił i prześladował jednego za to, że nie wierzy w konsubstancjalność, a drugiego za to, że chrzczył swego syna dopiero w piętnastu latach. Odpowiedział, że na tamtym świecie będą potępieni na wieki, ale że na tym są mu bardzo potrzebni (Traktat o tolerancji napisany z powodu śmierci Jana Calasa — Wolter, PIW, Warszawa 1988; Strony: 27) .

Sprawa równouprawnienia dysydentów

"Sprawa dysydentów- pisał w 1766 r. Nikita Panin do Mikołaja Repnina — nie ma być zupełnie pretekstem do rozkrzewienia w Polsce naszej wiary i protestanckich wierzeń, lecz jedynie dźwignią gwoli pozyskaniu sobie za pomocą naszych jednowierców i protestantów silnego i przyjaznego stronnictwa z prawem uczestnictwa we wszystkich polskich sprawach [...] **Religie protestanckie, uśmierzając przesady i ograniczając władzę duchowieństwa, łatwo mogłyby nadmiernym swoim rozpowszechnieniem wyprowadzić Polaków z ciemnoty, w której dotąd jeszcze w większości swej są pogrążeni**, a wyzwoleniem ich z niej mogłyby doprowadzić ich stopniowo do zaprowadzenia u siebie nowych porządków, które ześrodkowując w jednym miejscu całą ich wewnętrzną siłę [...] mogłyby rychło zwrócić się na szkodę Rosji, opiekunki ich w obecnym czasie, a rywalki pierwszej i głównej w przyszłości" [1].

Początek konfederacji barskiej w relacji Józefa Wybickiego, 1768 r.:

"Bar, mięścina żydowska, kończono ja palsadować, albo, powiem, dobrym płotem obwodzić, jak na niego wjeżdżałem, błyszczał tylko na wjeździe klasztor karmelitański murowany, z nowym cmentarzem również murem obwiedziony, gdzie ów sławny Marek[ks. Jandołowicz, karmelita, kapelan i religijny przywódca grup konfederackich] przeorował i cuda miał stwarzać ! [...] Józefa Pułaskiego, marszałka związkowego, zastałem okrytego obrazami i relikwiami; za jego przykładem, a raczej za mocą opinii, wszyscy te świątobliwe pozawieszali na się szyszaki [...] Nie piszę tego duchem wyszydzenia, wiem dobrze z mych dziejów jak waleczni nasi przodkowie zaśpiewawszy: Boga rodzica Dziewica [...] uderzali i znosili hufce nieprzyjaciół, ale muszę też dodać, że gdy nasze Piasty śpiewały pobożnie, bili się walecznie; wzywali podług swej opinii duchowej Wojciecha i Stanisława, męczenników, pomocy, ale używali broni zaczepnej i odpornej jakiej używać wieki kazały. ale militarność ich była do militarności czasów i nieprzyjaciół; my, powiedzmy prawdę, zachowawszy zabobonność naddziadów, zachowaliśmy razem tylko i ich piki z wieku dwunastego na wiek osiemnasty. [2]"

Klemens XIV stwierdził, że **rozbiór Polski jest w interesie religii** Rozwiązanie zakonu jezuitów najlepiej spożytkowała Austria i Polska. W Polsce z ich majątku powstała Komisja Edukacji Narodowej — pierwsze w Europie ministerstwo edukacji. Szkoły jezuickie zastąpiono szkołami Komisji, w których po raz pierwszy nauczano „nauki moralnej”, czyli etyki świeckiej.

Kościół narodowy Polski

Dążeniom do podporządkowania Kościoła państwu sprzyjał prymas Gabriel Podolski, który już w 1767 r. wystąpił z koncepcją znacznego ograniczenia wpływu Rzymu na hierarchie polską. Projekt prymasowski upadł z powodu sprzeciwu Rosji. Koncepcje te odżyły ponownie w przygotowanym nowym **kodeksie pod kierownictwem Andrzeja Zamoyskiego**. Oto niektóre postanowienia w dot. Kościoła:

- zakaz apelowania do Kurii Rzymskiej
- wszystkie sprawy związane z Kościołem rozstrzygane przez miejscowy trybunał złożony z biskupów polskich pod przewodnictwem nuncjusza
- miejscowy trybunał kościelny kieruje całością życia kościelnego w Rzeczypospolitej
- bulle i inne dekrety papieskie mogą być publikowane po uzyskaniu zgody

Warszawy

- podporządkowanie zakonów władzy polskich biskupów
- ograniczenie przyjęć do zakonów
- ograniczenie zapisów testamentowych na rzecz Kościoła

Katolicki nuncjusz papieski Jan Andrzej Archetti zawarł porozumienie z prawosławnym ambasadorem Rosji w Polsce Stackelbergem które miało doprowadzić do obalenia postępowego kodeksu prawa, co osiągnięto na sejmie w 1780 r. Rzym przestrzegał wcześniej nuncjusza, aby ów sojusz nie wyszedł "*nieopatrznie na jaw z naszą szkodą*". "*Sejm roku 1780 potępił i odrzucił **Zbiór praw sądowych** eks-kanclerza Andrzeja Zamoyskiego. **Posłowie rwali księgę, pluli między jej karty, deptali nieszczęsne strzępy.** Niemal nikt z potępiających kodeksu nie przeczytał. Ludzie działali na ślepo, zostali bowiem zawczasu odpowiednio nastawieni, spreparowani propagandą. Batalią pokierował, rozegrał ją nuncjusz papieski, Jan Andrzej Archetti. Projekt Zamoyskiego zmierzał do uporządkowania stosunków kościelnych, był w tym względzie dość radykalny. Można w nim dopatrzeć się **znamion niejakiego antyklerykalizmu**, antykatolicyzmu nie było ani cienia. Wiara i wolność kultu nie doznałyby żadnego uszczerbku. Przewidywano ograniczenia materialne, polegające na zakazie nabywania nowych dóbr i działalności zarobkowej, konkurencyjnej w stosunku do mieszczaństwa. Jedynie proboszczowie, obarczeni obowiązkiem zakładania szkół, mogliby nabywać ziemię. Majątki uzyskane nieprawnie, wbrew konstytucjom, powróciłyby do skarbu państwa. Projekt zakładał utworzenie — pod prezydencją każdorazowego nuncjusza ! — trybunału duchownego, instancji ostatecznej w procesach o charakterze religijnym, zabraniał publikowania bulli i rozporządzeń papieskich bez uprzedniego rozpatrzenia ich przez władze państwowe" [3].*

Projekt Andrzeja Zamoyskiego zdecydowanie przekroczył zakres pojęcia „praw sądowych”, sięgnął w dziedzinę prawa państwowego i dlatego powinien być uważany za uśmierconego poprzednika Konstytucji Trzeciego Maja. Zmierzał do wzmożenia autorytetu króla, dawał mu ogromnie ważne prawo wystawiania glejtów bezpieczeństwa, listów żelaznych dla mieszczan i chłopów, poszukujących sprawiedliwości u władzy państwowej. Wprowadzał zasadę karnej odpowiedzialności źle pracujących, niedbałych urzędników wszelkich stopni. Urzędy, dygnitarstwa i dostojęstwa sprawowała w Rzeczpospolitej szlachta, magnaci. Odpowiedzialność karna za szkodliwą działalność publiczną to koniec anarchii, fundament porządku państwowego. Nigdy i nigdzie nie da się wydajnie pracować, jeśli wielmożni lub w ogóle możni nie odpowiadają za swe uczynki.

Nie zakończyło to jeszcze prób emancypacji Kościoła polskiego. Bez rozgłosu, jednakże skutecznie, politykę józefińską realizował kolejny prymas Polski, brat króla — Michał Poniątkowski. Prymas przeprowadził sekularyzację wielu klasztorów; identycznie jak Józef II w Austrii starał się kierować działalność kleru parafialnego ku zadaniom oświatowym i administracyjnym. Reformie tej sprzyjała część wyższego duchowieństwa, z księciem biskupem warmińskim Ignacym Krasickim. Biskup w swej twórczości ośmieszał zacofanie i próżniactwo kleru zakonnego.

W Konstytucji 3 Maja kler miał zagwarantowany dominujący wpływ na szkolnictwo (prymas jako wirylista był prezesem komisji edukacyjnej — odpowiednik dzisiejszego ministra edukacji) oraz rządu w państwie (prymas był pierwszym elementem Straży Praw — odpowiednik dzisiejszej Rady Ministrów).

Przypisy:

[1] podane za: "Rzeczpospolita Obojga Narodów - Dzieje agonii", Paweł Jasienica

[2] Podręcznik do historii kl. 2.

[3] Paweł Jasienica, "Rzeczpospolita Obojga Narodów - Dzieje agonii"

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 16-05-2002)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,92) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,92>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl